

Segregacja rasowa na kanadyjskich uniwersytetach



TORONTO- Pomieszczenia przeznaczone dla studentów ze “zmarginalizowanych” środowisk rozprzestrzeniają się na kanadyjskich uniwersytetach jak grzyby po deszczu, ponieważ urzędnicy twierdzą, że są one “konieczną i spóźnioną” odpowiedzią na “dziesięciolecie rasizmu” na kampusie.

Toronto Metropolitan University oficjalnie otworzył takie pomieszczenie pod koniec zeszłego miesiąca dla studentów, którzy identyfikują się jako osoby czarnoskóre.

Cheryl Thompson, profesor nadzwyczajny na uniwersytecie, powiedziała, że “potrzeba takich lokali stała się coraz bardziej nagła po śmierci George’a Floyda, którego zabójstwo w 2020 roku przez białego funkcjonariusza Departamentu Policji w Minneapolis wywołało protesty na całym świecie. „Żądania czarnoskórych studentów wysuwane przez dziesięciolecie zostały w końcu wysłuchane”.

Lokal dla czarnych – wyposażony jest w kuchnię, inne udogodnienia i mural namalowany przez czarnoskórego studenta – może pomieścić jednocześnie do 25 studentów.

Thompson powiedziała, że w lokalu „można czuć się naprawdę swobodnie i rozmawiać o rzeczach, których się doświadcza... na przykład o grupach wsparcia dla osób, które doznały traumy”.

„Jednym z powodów, dla których młodzi ludzie zmagają się ze swoim zdrowiem psychicznym, jest to, że myślą, że są jedynymi,

którzy przechodzą przez to, przez co przechodzą” – powiedziała. „Posiadanie tych przestrzeni sprawia, że [imię] jesteś bardziej pewny siebie i mówisz: „och, nie jestem sam”.

Po drugiej stronie miasta Uniwersytet York – drugi co do wielkości w Kanadzie – uruchomił w styczniu salonik dla czarnoskórych studentów. Salon BIPOC Uniwersytetu Winnipeg dla studentów rasy czarnej, rdzennej i innych nie białych ras został otwarty w 2018 roku.

[Źródło](#)